

Sygn. akt VI ACa 1108/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aleksandra Kempczyńska

Sędziowie: SA Marcin Łochowski

SO (del.) Tomasz Wojciechowski (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko J. D., D. D. (1) i A. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt III C 1310/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. D., D. D. (1) i A. O. solidarnie na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. na rzecz r. pr. T. S. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

VI ACa 1108/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 września 2011 roku (...) sp. z o.o. w W. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty, aby pozwani A. O., D. O., J. D. i D. D. (1) zapłacili solidarnie z weksli kwotę 3.326.507,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W dniu 18 października 2011 roku nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym prowadzonym pod sygnaturą III Nc 246/11 Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo.

Pozwani złożyli zarzuty od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania.

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2011 roku odrzucono zarzuty pozwanej D. O..

W toku dalszego postępowania strony podtrzymywały opisane stanowiska.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze III C 1310/12, Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 18 października 2011 roku.

Powołane rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 4 lutego 2008 roku (...) sp. z o.o. w W. zawarła z Przedsiębiorstwem (...) P.H.U. w W. oraz Przedsiębiorstwem (...) w W. umowę dostawy. Zgodnie z § 4 ust. przedmiotowa umowa została zabezpieczona wekslami wystawionymi na każdą dostawę, poręczanymi przez D. D. (1) i D. O.. Weksel miał być wystawiony na kwotę wartości danej dostawy wraz z odsetkami za opóźnienie do 90 dni. Dostawca miał prawo wykorzystać weksle w każdym czasie po upływie terminu płatności za dostawę.

21 sierpnia 2008 roku został wystawiony weksel własny na kwotę 671.150,57 zł, a następnie 8 września 2008 roku na 283.340,63 zł. 29 września 2008 roku wystawiono weksel na kwotę 456.151,45 zł, w dniu 28 października 2008 roku na 464.201,55 zł, w dniu 26 listopada 2008 roku na 1.103.760,37 zł, zaś 27 listopada 2008r. na 347.903,04 zł.

Wymienione weksle zostały wystawione przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) oraz poręczone przez (...) sp. z o.o., A. O., D. O., D. D. (1), J. D..

W dniu 2 czerwca 2010 roku powód wezwał A. O., D. O., D. D. (1), J. D. do zapłaty kwoty 9.009.745,61 zł w terminie do dnia 10 czerwca 2010 roku w związku z poręczeniem weksli. Należność nie została uregulowana.

Dokonując opisanych ustaleń Sąd Okręgowy oparł się na okolicznościach między stronami bezspornych, a także dokumentach dołączonych do pozwu, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana i nie wywołała wątpliwości Sądu oraz zeznaniach A. O. i D. D. (2).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odpowiedzialność pozwanych opiera się na instytucji poręczenia wekslowego uregulowanej art. 30-32 prawa wekslowego. Poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo jak ten, za kogo poręczył. Jego zobowiązanie jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny, z wyjątkiem wady formalnej. Poręczenie wekslowe jest przyjęciem odpowiedzialności przez poręczającego wobec każdego posiadacza weksla. Może ono zabezpieczać wykonanie zobowiązania niezależnie od źródła jego powstania. Awal zabezpiecza jednak tylko zobowiązanie wekslowe. Cechuje się abstrakcyjnością i bezwarunkowością. Zobowiązanie awalisty powstaje niezależnie od istnienia zobowiązania dłużnika głównego w sensie materialnym, wystarczy, że zobowiązanie to zostało prawidłowo wyrażone na dokumencie wekslowym w sensie formalnym.

Sąd Okręgowy ocenił, że weksle będące przedmiotem niniejszego postępowania są ważne w świetle wymagań formalnych prawa wekslowego (art. 101, 102 i art. 10). Pozwani nie podnosili żadnych zarzutów w tym zakresie.

Obrona pozwanych zmierzająca do przejścia na stosunek podstawowy nie mogła odnieść skutków, albowiem nie podjęli oni żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. To na nich spoczywał obowiązek wykazania faktów podnoszonych w ramach zarzutów. Nie ma podstaw, aby ciężar dowodzenia okoliczności ze stosunku podstawowego uzasadniającego uzupełnienie weksla przerzucać na wierzyciela wekslowego.

Sąd pierwszej instancji nie uznał za zasadny zarzutu małżonków D., którzy wskazywali, że powództwo w stosunku do nich winno być odrzucone z uwagi na toczące się postępowanie w sprawie III C 990/11. Tymczasem o tożsamości postępowań można mówić w sytuacji, gdy występują te same strony postępowania i roszczenia oparte są na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. W niniejszej sprawie nie miało to miejsca. Roszczenia dochodzone są na podstawie kilku weksli. Z kolei w sprawie III C 990/11 podstawą była umowa o przystąpieniu do długu z przewłaszczeniem udziałów w spółce zawarta 8 października 2009 roku. Brak przesłanek do przyjęcia, iż istnieje związek pomiędzy

umową o przewłaszczenie a roszczeniem z weksli. Pozwani nie przywołali żadnych faktów uzasadniających powyższe twierdzenie.

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie wskazuje powód, iż brak podstaw do odrzucenia pozwu z uwagi na toczące się postępowanie upadłościowe (...) sp. z o.o. i zgłoszenie w tym postępowaniu wierzytelności powoda. Pozostaje to bez wpływu na niniejszy proces, a samo zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym nie stanowi podstawy do odrzucenia pozwu. Wpisanie wierzyciela na listę wierzytelności nie jest jednoznaczne z faktycznym wyegzekwowaniem należności. Ponadto postanowienie o wpisaniu wierzyciela na listę wierzytelności nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej.

Nie mógł odnieść skutku również zarzut pozwanych, iż został wystawiony szósty weksel, który pochłonął należności objęte poprzednimi weksłami przedłożonymi w niniejszej sprawie. Ciężar wykazania, iż miało to faktycznie miejsce spoczywał po stronie pozwanych. Same ich twierdzenia, bardzo ogólnikowe i nie poparte inicjatywą dowodową, nie zostały uznane za wystarczające.

Podobnie jako bezskuteczny oceniono podnoszony przez pozwanych zarzut przedawnienia. W świetle art. 70 w zw. z art. 103 prawa wekslowego, termin przedawnienia roszczeń wynikających z weksla wynosi 3 lata. Rację ma zatem powód, że skoro najwcześniejsza data płatności to 20 grudnia 2008 roku, to termin przedawnienia upływał 20 grudnia 2011 roku. Pozew został natomiast złożony 20 września 2011 roku. Roszczenie wekslowe powoda nie uległo więc przedawnieniu. Ponadto weksle zostały wystawione w czasie, kiedy roszczenie ze stosunku podstawowego nie uległo jeszcze przedawnieniu.

Bez znaczenia dla sprawy pozostaje powoływanie się przez pozwanych na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli dotyczącego umów przystąpienia do długu z przewłaszczeniem udziałów w spółce nie będących przedmiotem niniejszego postępowania.

W konsekwencji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymując w mocy nakaz zapłaty z dnia 18 marca 2011 roku.

Od powołanego wyroku apelację wnieśli pozwani A. O., J. D. i D. D. (1) zaskarżając go w całości. Zarzucili naruszenie:

- art. 326 k.p.c. w związku z dwukrotnym odroczeniem terminu ogłoszenia wyroku,
- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów i pominięcie, że wierzytelność objęta procesem do kwoty 96.417 zł została ujęta w wyroku wydanym w sprawie III C 990/11, nieuzasadnione zakwestionowanie związku faktur złożonych we wskazanej sprawie z weksłami uzasadniającymi roszczenie zgłoszone w niniejszej oraz nieuwzględnienie, iż co do tych samych wierzytelności toczy się postępowanie upadłościowe,
- art. 58 k.c. polegające na oparciu rozstrzygnięcia o nieważną umowę przewłaszczenia udziałów, do której jako zabezpieczenie wystawione zostały weksle objęte niniejszym postępowaniem, podczas gdy uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z 8 października 2009 roku nie upoważniała pełnomocnika spółki do uznania długu,
- § 11 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez jego niezastosowanie,
- art. 22³ ustawy o radcach prawnych przez jego pominięcie w zakresie dotyczącym ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu.

W oparciu o przedstawione zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i orzeczenie o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także zasądzenie kosztów procesu za drugą

instancję i przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu w drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna w całości. Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela ustalenia faktyczne i oceny prawne wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a jednocześnie nie stwierdza uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu, a które mogłyby wpłynąć na treść rozstrzygnięcia.

Apelacja podnosi właściwie jeden tylko zarzut dotyczący naruszenia prawa procesowego wskazując, iż ogłoszenie wyroku było dwukrotnie odroczone, podczas gdy art. 326 k.p.c. pozwala uczynić to tylko raz. Istotnie Sąd Okręgowy regulacji tej uchybił. Brak jednak podstaw do tezy, iż mogło to wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. Nie wskazują ich sami skarżący. Tymczasem w przypadku uchybień procesowych nie prowadzących do nieważności postępowania niezbędne jest wykazanie możliwości wywarcia przez nie wpływu na wynik postępowania. Nie mogą prowadzić do zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia uchybienia, które nie miały znaczenia dla jego wydania i treści.

Odroczenie ogłoszenia wyroku może nastąpić tylko jeden raz na czas do dwóch tygodni. Niewątpliwie nie ma podstaw prawnych do dalszego odraczania ogłoszenia wyroku po upływie terminu pierwotnie wyznaczonego. Należy jednak zauważyć, że termin ten ma charakter instrukcyjny, a jego przekroczenie nie wywołuje ujemnych skutków procesowych dla stron. Nie ma również wpływu na ważność postępowania, ani byt prawny ogłaszanego w ten sposób wyroku. W wypadku odroczenia terminu ogłoszenia wyroku sąd nie ma obowiązku zawiadomienia przez wezwanie o tym terminie strony nieobecnej na rozprawie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 stycznia 2015 roku, VI ACa 393/14, wyrok Sąd Apelacyjnego w Gdańsku z 31 marca 2015 roku, I ACa 958/14, uchwała Sądu Najwyższego z 10 lipca 2015 roku, III CZP 44/15). Odstęp czasowy między zamknięciem rozprawy a ogłoszeniem wyroku wyniósł 24 dni, a więc nie był na tyle znaczny, by uznać, że doszło do „całkowitego zerwania związku między wynikami rozprawy a treścią orzeczenia” (uzasadnienie powołanej uchwały).

Wbrew stanowisku skarżących wyrok Sądu Okręgowego został prawidłowo ogłoszony, co odzwierciedla treść protokołu posiedzenia. Nie można zatem mówić o jego nieistnieniu z tej przyczyny. Powołany art. 326 § 1 k.p.c. nie wskazuje jakiegokolwiek sankcji w związku z przekroczeniem terminu ogłoszenia wyroku względnie ponownym odroczeniem posiedzenia wyznaczonego w tym celu. Nie da się zatem przekonująco twierdzić, iż ogłoszenie orzeczenia w takich warunkach nie wywarło skutków procesowych.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie w ogóle nie dotyczy regulowanej tym przepisem problematyki oceny materiału dowodowego. Skarżącym nie chodzi o to czy określone fakty Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo przy należytej ocenie materiału dowodowego, lecz jakie znaczenie te fakty mają dla biegu i wyniku niniejszego procesu.

Nie uzyskało to wyraźnego stwierdzenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jednak zauważyć wypada, że pierwsze trzy weksle wystawił J. D. jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą. Zostały one poręczone przez (...) Sp. z o.o., a także wszystkich pozwanych występujących w niniejszym procesie, także samego J. D. (k.8-10). Kolejne trzy weksle wystawiła wspomniana spółka, a wszyscy obecnie pozwani je poręczyli (k.11-13).

Dla oceny zasadności zarzutów apelacji dotyczących uprzednio zakończonego postępowania w sprawie III C 990/11 Sądu Okręgowego w W. niezbędne jest poczynienie kilku uwag na temat istoty procesu dotyczącego roszczeń z weksla.

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła roszczenia z weksli, co jednoznacznie wynika z treści pozwu („zapłacili solidarnie z weksli” – k.3). Wskazano w nim, że pozwani są poręczycielami sześciu weksli i z tego wywiedziono roszczenie. Powódka sformułowała również wniosek o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. W ramach uzasadnienia powołała posiadanie weksli, ich wystawienie i poręczenie przez pozwanych oraz

bezsukteczne wezwanie do wykupu weksli. Także uzasadniając właściwość miejscową sądu oraz brak kompetencji sądu gospodarczego wskazała na roszczenie wekslowe. Nie kreuje zatem równoległej podstawy faktycznej powództwa wyjaśnienie przez powódkę, iż weksle związane są z roszczeniami dotyczącymi realizacji umowy dostawy. Godzi się odnotować również, że pozwane nie były dłużniczkami ze stosunku podstawowego. Dopiero umowa o przewłaszczenie udziałów i przystąpienie do długu mogła spowodować, iż D. D. (1) uzyskała taki status. Jednak na umowę tę powódka w ogóle się nie powoływała.

Zobowiązanie wekslowe zachowuje samodzielny byt i znaczny stopień odrębności oraz niezależności od zobowiązania podstawowego. W rozważanym przypadku zobowiązanie wekslowe służyło zabezpieczeniu roszczeń ze stosunku podstawowego, a wystawione weksle można określić mianem gwarancyjnych. Ich istotą było między innymi umożliwienie dochodzenia roszczenia przez powódkę także wobec innych podmiotów niż dłużnicy ze stosunku podstawowego.

Wierzyciel posiadający roszczenie ze stosunku podstawowego, a jednocześnie będący uprawnionym z weksła zabezpieczającego to roszczenie może dokonać wyboru podstawy, na której opiera powództwo. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 czerwca 2008 roku (IV CSK 65/08) wierzyciel, który dochodzi wierzytelności wekslowej, nie musi wykazywać podstawy prawnej zobowiązania, może powołać się tylko na treść weksła. W stosunku między wystawcą a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega jednak osłabieniu. Jeżeli zobowiązanie wekslowe jest ważne, wystawca może, w braku skutecznych zarzutów wekslowych, podnieść zarzuty oparte na stosunku podstawowym i na ich podstawie podważać zarówno istnienie, jak i rozmiar zobowiązania wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym. Spór przenosi się wówczas na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, który w związku z zarzutami wystawcy podlega badaniu przez sąd oceniający zasadność nakazu zapłaty.

Należy dodać, że podniesienie zarzutów ze stosunku podstawowego przez wystawcę czy poręczyciela weksła nie powoduje, iż podstawą żądania pozwu staje się ten stosunek. Powód nadal dochodzi bowiem roszczeń z weksła, jakkolwiek skutek obrony pozwanego zachodzi konieczność weryfikacji prawidłowości jego wystawienia czy wypełnienia. Stąd trafne wydaje się ujęcie problemu relacji podstaw odpowiedzialności przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który w wyroku z dnia 23 grudnia 2014 roku (I ACa 659/14) wyjaśnił, że weksel in blanco wystawiony jako własny i wręczony remitentowi w związku z zawarciem umowy prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego wystawcy. Powstałe zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Remitentowi przysługują zatem w stosunku do wystawcy dwa roszczenia – ze stosunku podstawowego oraz z weksła. Wybór między tymi roszczeniami należy do remitenta, przy czym może on tylko raz uzyskać zaspokojenie swojej wierzytelności. W stosunkach między wystawcą weksła własnego in blanco a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega złagodzeniu. Jeżeli zobowiązanie wekslowe jest ważne, wystawca weksła własnego in blanco, w braku skutecznych zarzutów wekslowych, może podnieść zarzuty oparte na stosunku podstawowym i na ich podstawie podważać zarówno istnienie, jak i rozmiar zobowiązania wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym. W sytuacji odwołania się w zarzutach od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksła w postępowaniu nakazowym do stosunku podstawowego następuje "przeniesienie sporu z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego". Nie skutkuje to jednak zmianą podstawy sporu – ze stosunku prawa wekslowego na stosunek prawa cywilnego, a prowadzi jedynie do uwzględnienia stosunku podstawowego w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego. Przedmiotem sporu nadal jest roszczenie wekslowe, z tą tylko różnicą, że przy uwzględnieniu również stosunku podstawowego. Analogiczne poglądy można znaleźć również w innych orzeczeniach (np. wyroki Sądu Najwyższego z 11 marca 2011 roku, II CSK 311/10, z 22 marca 2006 roku, V CSK 86/06).

Skoro zatem uprawniony może dokonać wyboru, którego z roszczeń dochodzić, to nie można wykluczyć, iż dojdzie do dwóch procesów – ze stosunku podstawowego oraz procesu wekslowego. Skoro chodzi o dwa roszczenia, to nie będzie mowy o przeszkodach procesowych w postaci zawisłości sporu czy powagi rzeczy osądzonej. Nie były zatem trafne zarzuty pozwanych wiążące się z wcześniej prowadzonym przed Sądem Okręgowym w W. postępowaniem pod sygnaturą III C 990/11. Jak można zorientować się z materiałów zawartych w aktach sprawy oraz znanego stronom,

a Sądowi Apelacyjnemu z urzędu, uzasadnienia wyroku tegoż Sądu z dnia 19 marca 2015 roku (VI ACa 718/13), przedmiotem rozstrzygnięcia w tamtej sprawie były roszczenia z umowy dostawy, do długu z której przystąpili pozwani małżonkowie D., a więc de facto ze stosunku podstawowego.

Nieściśle zatem wskazał Sąd Okręgowy, że dopuszczalność prowadzenia niniejszego procesu wynika z faktu, iż w tamtym postępowaniu orzekano o roszczeniu wynikającym z umowy przejęcia długu. W istocie rzeczy z umowy takiej dług sam w sobie wynikać nie może, skoro służy ona podmiotowej zmianie zobowiązania po stronie dłużnika. Musi zatem istnieć inne wcześniejsze źródło tegoż zobowiązania, którym w tym przypadku był stosunek podstawowy. W świetle jednak powyższych uwag ta niedokładność uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z tych samych przyczyn zbędne było dokładne ustalanie, której części których roszczeń dotyczyło żądanie pozwu w powołanej sprawie oraz odnoszenie się do wyjaśnień powódki w tym przedmiocie.

Należy również zauważyć, że współwystępowanie dwóch procesów i w konsekwencji dwóch tytułów wykonawczych nie powinno stanowić zagrożenia dla zobowiązanego czy zobowiązanych ze stosunku podstawowego i weksla. Zaspokojenie roszczeń może nastąpić bowiem tylko raz. Tak też stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 czerwca 2008 roku (IV CSK 65/08) wyjaśniając, że wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia dochodzenie wierzytelności wekslowej, a wygaśnięcie zobowiązania wekslowego, w sposób prowadzący do zaspokojenia wierzyciela, powoduje wygaśnięcie zabezpieczonej wekslem wierzytelności. Można dodać, że realizacja jednego z tytułów będzie uprawniać dłużników do wystąpienia z powództwem opozycyjnym w oparciu o art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Problem ten nie jest zresztą swoisty dla odpowiedzialności wekslowej skoro wystąpić może w przypadku odpowiedzialności solidarnej (także in solidum), gdy wierzyciel dochodzi roszczenia od poszczególnych dłużników w różnych postępowaniach, do czego jest przecież uprawniony.

Odrębność odpowiedzialności wekslowej oznacza również, że w trafne było stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie oceny zarzutu przedawnienia. Biorąc pod uwagę daty płatności weksli i datę wniesienia pozwu nie ulega wątpliwości, iż do przedawnienia zobowiązania wekslowego stosownie do art. 70 prawa wekslowego nie doszło, gdyż nie minęły między nimi trzy lata. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 grudnia 2010 roku (I CSK 181/10) jeżeli powództwo oparte zostało wyłącznie na zobowiązaniu wekslowym, nie ma znaczenia wniesienie pozwu po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, bowiem nie ten stosunek jest podstawą roszczenia, a stosunek wekslowy, który przedawnia się według swoistych zasad przewidzianych w art. 70 prawa wekslowego. Można jedynie odnotować, iż zbędna, choć odpowiadająca prawdzie, była uwaga Sądu pierwszej instancji dotycząca wystawienia weksli przed upływem terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. Jak się zdaje nawiązuje ona do utrwalonego stanowiska orzecznictwa dotyczącego weksli in blanco, w przypadku których przyjmuje się, że treścią porozumienia jest wypełnienie weksla przed przedawnieniem roszczenia ze stosunku podstawowego (np. wyroki Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015 roku, IV CSK 131/15, z 13 grudnia 2012 roku, IV CSK 199/12, z 1 grudnia 2010 roku, I CSK 181/10). Jak jednak wyjaśniła powódka w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty (k.1423) i co przyznali pozwani (k.1491), objęte procesem weksle wystawiono jako zupełne.

Nie były przekonujące zarzuty pozwanych dotyczące zakresu ich odpowiedzialności. Jak przekonująco stwierdził Sąd Okręgowy nie zostały one sprecyzowane i wykazane mimo, że na pozwanych w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu. Pozwani w zarzutach od nakazu zapłaty w ogóle nie odnosili się do kwotowego rozmiaru kierowanych przeciwko nim roszczeń. Dopiero na dużo późniejszym etapie postępowania zarzucili, że dług w części został spłacony nie przedstawiając jednak jakichkolwiek dowodów w tym zakresie. Spłacie bliżej nieokreślonych zobowiązań względem powódki nie można w ogólności zaprzeczyć, zwłaszcza że do tego odnosiła się również powódka w pozwie w sprawie III C 990/11 (k.1185) oraz w zgłoszeniu wierzytelności (k.1178). Nie można jednak jednocześnie ustalić czy chodziło o roszczenia objęte (zabezpieczone) weksłami dołączonymi do pozwu, czemu powódka zaprzeczyła (k.1523), ile konkretnie i kiedy zapłacono. Pozwani mimo zastępowania ich przez zawodowego pełnomocnika, nie zgłosili w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych. Nawet przeprowadzenie dowodu z ich przesłuchania nic tu konkretnego nie wniosło. To samo odnieść trzeba do wypowiedzi pozwanego A. O. dotyczącej przejęcia jego mieszkania na pokrycie długu (k.1492).

Nie przekonuje tutaj także odwołanie się przez jednego z pozwanych do posiadania całej dokumentacji przez syndyka masy upadłości (...) Sp. z o.o. Okoliczność ta nie oznacza przecież, że dokumentacja stała się niedostępna. Pozwani wiedzieli jaki sąd prowadzi to postępowanie i kto jest syndykiem, a więc nic nie stało na przeszkodzie formułowaniu wniosków dowodowych dotyczących dokumentów z jednoczesnym wnioskiem o ich przedstawienie Sądowi przez syndyka.

Z kolei wskazane przez nich fragmenty akt postępowania upadłościowego, które dołączono do akt sprawy niniejszej nie stanowią dostatecznego dowodu aktualnego rozmiaru wierzytelności. Powódka wskazała, że w postępowaniu upadłościowych zgłosiła ją jedynie w części, co przecież nie jest wykluczone. Wpisanie wierzytelności na listę, ani odmowa takiej czynności nie przesądzają wiążąco o rozmiarze roszczenia.

Nie miała również znaczenia dla rozstrzygnięcia podnoszona przez pozwanych okoliczność wystawienia kolejnego weksla, według ich twierdzeń obejmującego całe zadłużenie względem powódki. Okoliczność ta, a zwłaszcza cel takiej czynności, nie zostały sprecyzowane i wykazane. Brak jest zatem podstaw do choćby przypuszczeń, iż strony zmierzały do spowodowania wygaśnięcia wcześniejszych zobowiązań. Pozwani tego nie udowodnili. Nie może umknąć uwadze, że przeciwko stanowisku pozwanych świadczy okoliczność, iż nie zwrócono im wówczas weksli, które obecnie są podstawą roszczeń. Gdyby wolą powódki było zwolnienie pozwanych z wcześniejszych zobowiązań wekslowych i „zastąpienie ich” nowym wekslem, miałyby to miejsce, skoro weksel jest papierem wartościowym inkorporującym wierzytelność, tym bardziej, że przedmiotowe weksle wystawiono „na zlecenie”, co rodziło ryzyko indosowania ich przez remitenta.

Tym samym dowolne były wnioski pozwanych, iż puszczenie tego kolejnego weksla w obieg oznaczało, że powódka została zaspokojona. Nie udowodniono w niniejszym postępowaniu by z tego tytułu powódka uzyskała jakiegokolwiek świadczenie, które w części lub w całości można było zaliczyć na poczet długu pozwanych. Mając na uwadze upadłość (...) Sp. z o.o. oraz bezskuteczność postępowań egzekucyjnych przeciwko pozwanym, na co sami zwracali uwagę, jest to zresztą wysoce wątpliwe.

Wypada jeszcze zauważyć, że postępowanie zostało wszczęte pozwem złożonym 20 września 2011 roku, a więc przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 233, poz. 1881). Stosownie do jej art. 9 ust. 1 do postępowań już wszczętych należało stosować przepisy dotychczasowe, w tym art. 495 § 3 k.p.c. stanowiący między innymi, że okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później. Pozwani nie wykazali, by w samych zarzutach nie mogli zakwestionować rozmiaru swego zobowiązania i złożyć wniosków dowodowych tego dotyczących. Nie ma znaczenia, iż nie korzystali wówczas z zastępstwa zawodowego pełnomocnika, skoro tego rodzaju zarzut jest oczywisty i nie wymaga żadnej wiedzy prawnej.

Jednocześnie wypada zastrzec, iż już od momentu złożenia pozwu, niezależnie od tego, że dotyczył on odpowiedzialności z weksli, było wiadomo z czego wynikają wskazane w nich sumy. Pozwani mogli podjąć zatem rzeczową obronę w samych zarzutach, a powódka nie musiała po ich otrzymaniu po raz kolejny wyliczać swego zobowiązania. Z kolei z niczego nie wynika, aby powódka miała w niniejszym procesie wyliczać w jaki sposób określiła wierzytelność zgłoszoną w postępowaniu upadłościowym, a tego oczekiwali pozwani. Jest to okoliczność bez znaczenia w tym procesie. O ile intencją było uzyskanie oświadczenia powódki co do otrzymanych wpłat, to wskazać należy, że stanowiłoby to nieuprawnioną próbę przerzucenia ciężaru dowodu, który – pomijając już nawet, że chodzi o wykazywanie nieistnienia zobowiązania wekslowego – co do faktu spełnienia świadczenia spoczywa na dłużniku. Powódka udzieliła zresztą na to odpowiedzi wskazując, że zgłoszono jedynie część przysługujących wierzytelności.

Z powyższego wynika, że zarzuty pozwanych dotyczące wielkości ich zobowiązania ze stosunku podstawowego jako czynnika rzutującego na zakres zobowiązania wekslowego były spóźnione i nie zostały wykazane.

Nie miała jakiegokolwiek znaczenia, zarówno w wymiarze procesowym, jak i materialnoprawnym, okoliczność, iż równolegle toczy się postępowanie upadłościowe dotyczące (...) Sp. z o.o. zarówno w wymiarze procesowym, jak i materialnoprawnym (w tej kwestii Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 czerwca 2008 roku, IV CSK 65/08, a także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6 stycznia 2000 roku, I ACa 908/99).

Odpowiedzialność wekslowa pozwanych oraz wymienionej spółki jest solidarna. Powódka mogła zatem wybrać od kogo dochodzi części bądź całości świadczenia. Nie było wykluczone, iż próbę realizacji tej odpowiedzialności podejmie w ramach różnych postępowań. W przypadku (...) Sp. z o.o. jedyną aktualnie możliwością to zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Postępowanie to nie stanowi przeszkody procesowej dla niniejszego procesu, skoro roszczenie dochodzone jest tam od innego podmiotu. Zgłoszenie wierzytelności, a nawet ujęcie jej na liście, nie oznacza również zaspokojenia wierzyciela i wygaśnięcia długu. Stąd opisane okoliczności nie rzutowały na byt i rozmiar odpowiedzialności pozwanych.

Pozwani zdają się pomijać, iż wystawienie weksli gwarancyjnych, które poręczyli, miało służyć zabezpieczeniu roszczeń powódki. Istota zabezpieczenia polega na tym, że jeżeli dłużnik ze stosunku podstawowego nie płaci z jakichkolwiek przyczyn, wierzyciel może wystąpić z odpowiednimi roszczeniami do osób, które dług zabezpieczyły. Niniejszy proces jest sposobem realizacji tego prawa.

Znaczenie dla rozstrzygnięcia miałyby dopiero zaspokojenie w części lub w całości w postępowaniu upadłościowym (lub w jakichkolwiek innych okolicznościach) roszczeń z weksli dołączonych do pozwu lub ze stosunku podstawowego zabezpieczonych tymi wekslami. Jednak na takie zdarzenia pozwani się nie powoływali, a w świetle twierdzeń powódki nie są one prawdopodobne także w przyszłości.

Chybiony jest zarzut naruszenie art. 58 k.c., co miałyby wynikać z pominięcia nieważności umowy przewłaszczenia udziałów w spółce obejmującej również postanowienia o przystąpieniu do długu. Skarżący wywodzą, że weksle objęte niniejszym postępowaniem były wystawiane jako zabezpieczenie do tej właśnie umowy. Jednak stanowisko to jest niezasadne. Jak wynika z umowy dostawy z 4 lutego 2008 roku weksle miały być wystawiane przez odbiorcę, konkretnie J. D., celem zabezpieczenia roszczeń dostawcy, a nadto poręczane przez D. D. (1) i D. O. (§ 4 ust. 1 – k.40). Z kolei A. O. ponosił jako „gwarant” solidarną odpowiedzialność za realizację dostaw i regulowanie wszelkich płatności (k.38). Z powyższego nie wynika więc jakkolwiek związek objętych pozwem weksli z późniejszą umową dotyczącą przystąpienia do długu i przewłaszczenia udziałów w spółce (...).

Wypada zresztą zauważyć, że pozwani powołując się na tę okoliczność tekstu samej umowy nie złożyli. Jedynie opierając się na uzasadnieniu wyroków w sprawie III C 990/11 i VI ACa 718/13 można stwierdzić, że umowa ta prowadziła do przystąpienia małżonków D. do długu (...) Sp. z o.o. wobec (...) Sp. z o.o. Dotyczyła zatem roszczeń ze stosunku podstawowego. Nie można pominąć, że została zawarta już po wystawieniu weksli dołączonych do pozwu, dokładnie 2 kwietnia 2009 roku, i już z samego zestawienia dat wystawienia weksli oraz daty podpisania umowy wynika, że weksle nie mogły powstać w związku z jej wykonywaniem nawet gdyby uwzględnić, że umowa ta odnosiła się również do wcześniej powstałych zobowiązań. Powyższe oznacza, że to czy pozwani, dokładniej niektórzy z nich, byli dłużnikami ze stosunku podstawowego, nie ma znaczenia dla oceny ich odpowiedzialności wekslowej jako poręczycieli weksli gwarancyjnych. Ważność wspomnianej umowy skutkowałaby jedynie tym, że małżonkowie D. byłiby jednocześnie dłużnikami ze stosunku podstawowego i wekslowego.

Ubocznie można dodać, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu powołanego wyroku wypowiedział się za uznaniem ważności umowy w części dotyczącej przystąpienia pozwanych do długu, gdyż w tym zakresie niezbędne były tylko oświadczenia woli małżonków D. oraz (...) Sp. z o.o., a w konsekwencji ewentualne wady reprezentacji (...) Sp. z o.o. nie mogły mieć znaczenia. Pogląd ten należy niewątpliwie podzielić.

Te same uwagi należy odnieść do znaczenia uchylecia się małżonków D. od skutków prawnych oświadczenia woli – umowy przewłaszczenia udziałów i przystąpienia do długu.

Reasumując – rozważana umowa nie miała wpływu na istnienie i skuteczność zobowiązania wekslowego pozwanych, a zatem jej ewentualna wadliwość czy nieważność nie mogłaby mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Nie mogły być skuteczne zarzuty apelacji dotyczące braku rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego pozwanych realizowanego przez pełnomocnika z urzędu. Wyrok Sądu pierwszej instancji nie zawiera orzeczenia w tym przedmiocie, w związku z czym pełnomocnik winien w odpowiednim terminie złożyć wnioski o jego uzupełnienie, a nie formułować zarzuty w apelacji. W braku orzeczenia o rozważanych kosztach nie ma możliwości jego weryfikacji instancyjnej.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd rozstrzygnął na zasadzie art. 98 i 105 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając pozwanych, którzy ulegli w procesie, obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki poniesionych przez nią kosztów procesu, na które złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika ustalone stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800).

O wynagrodzeniu należy pełnomocnikowi z urzędu pozwanych orzeczono na podstawie § 6 pkt 7, § 12 ust. 1 pkt 2 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.) oraz § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1805) i § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1715).